

Sygn. akt **XI Ka 789/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017r.

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Śpiewła (spr.)

Sędziowie SO Artur Achrymowicz

SO Katarzyna Żmigrodzka

Protokolant sekr. sądowy Katarzyna Radek

przy udziale Prokuratora Mariusza Semeniuka

po rozpoznaniu dnia 12 stycznia 2017r.

sprawy **R. Ł. (1)** urodzonego (...) w Ł. s. M. i T. z d. T.

oskarżonego o czyn z art. 159 k.k. i inne

M. G. (1) urodzonego (...) w S. s. S. i W. z d. S.

oskarżonego o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 159 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego M. G. (1) i jego obrońcę oraz obrońcę oskarżonego R. Ł. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 19 kwietnia 2016r. sygn. akt **II K 263/16**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz: adw. M. P. oraz adw. T. T. (2) – Kancelarie Adwokackie w Ł. po 516 (pięćset szesnaście) złotych 60 groszy tytułem wynagrodzenia za obronę wykonaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, iż wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Katarzyna Żmigrodzka Włodzimierz Śpiewła Artur Achrymowicz

XI Ka 789/16

UZASADNIENIE

R. Ł. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 15 kwietnia 2007 roku w Ł. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, na zlecenie M. G. (1), zgodnie z przyjętym podziałem ról wziął udział w pobiciu M. K. (1) z użyciem niebezpiecznego narzędzia, w ten sposób, że A. C. (1) wywołał pokrzywdzonego z mieszkania a następnie R. Ł. (1), A. C. (1), M. S. i D. G. zadawali mu uderzenia, bijąc go rękami i kopiąc po całym ciele, po czym A. C. (1) podał nóż R. Ł. (1), który zadał pokrzywdzonemu uderzenie nożem w prawą okolicę szyi, przez co spowodował u M. K. (1) ranę ciętą okolicy małżowiny

uszej prawej, w następstwie czego doznał on obrażeń ciała, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., przy czym R. Ł. (1) czynu tego dopuścił się, po uprzednim odbyciu kar w rozmiarze ponad jednego roku pozbawienia wolności za umyślne przestępstwa podobne, przed upływem 5 lat od odbycia ostatniej kary, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 12 lutego 1998 roku sygn. akt II K 28/97 za czyn z art. 208 d. k.k. w zw. z art. 60 §1 d. k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresach: od dnia 23 października 1996 roku do dnia 21 listopada 1996 roku, od dnia 12 lipca 1997 roku do dnia 12 lutego 1998 roku oraz od dnia 24 sierpnia 1998 roku do dnia 24 grudnia 1999 roku a następnie był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 14 września 2000 roku sygn. akt II K 255/00, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 25 grudnia 2000 roku sygn. akt II Ka 645/00 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 6 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresach od dnia 15 marca 2000 roku do dnia 11 kwietnia 2000 roku oraz od dnia 10 czerwca 2000 roku do dnia 14 maja 2006 roku, to jest o czyn z art. 159 k.k. w zb. art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

M. G. (1) został oskarżony o to, że:

II. w dniu 15 kwietnia 2007 roku w Ł. woj. (...) podzegał telefonicznie A. C. (1) oraz R. Ł. (1) do wzięcia udziału w pobiciu M. K. (1), przy czym A. C. (1) i R. Ł. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. i z D. G. w dniu 15 kwietnia 2007 roku w Ł. woj. (...), zgodnie z przyjętym podziałem ról, wzięli udział w pobiciu M. K. (1) z użyciem niebezpiecznego narzędzia, w ten sposób, że A. C. (1) wywołał pokrzywdzonego z mieszkania a następnie R. Ł. (1), A. C. (1), M. S. i D. G. zadawali mu uderzenia, bijąc go rękami i kopiąc po całym ciele, po czym A. C. (1) podał nóż R. Ł. (1), który zadał pokrzywdzonemu uderzenie nożem w prawą okolicę szyi, przez co R. Ł. (1) spowodował u M. K. (1) ranę ciętą okolicy małżowiny uszej prawej, w następstwie czego doznał on obrażeń ciała, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, przez co narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., przy czym M. G. (1) czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 28 września 1999 roku sygn. akt II K 770/98 za czyn z art. 245 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą z mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 5 listopada 2003 roku sygn. akt II Ko 684/03 oraz z mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 lipca 2006 roku sygn. akt IV K 225/06 odbywał w okresie od dnia 9 stycznia 2004 roku do dnia 9 stycznia 2006 roku, to jest o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 159 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

III. w okresie od 1 października 2006 roku do dnia 15 kwietnia 2007 roku w Ł. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wykonując bez zezwolenia administracji Zakładu Karnego w S. połączenia telefoniczne, jak też za pomocą krótkich wiadomości tekstowych (SMS) kierował do A. K. (1) groźby zabójstwa i pobicia pod adresem A. K. (1), jej małoletniej córki K. K. oraz M. K. (1), przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonych uzasadnione obawy, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 28 września 1999 roku sygn. akt IIK 770/98 za czyn z art. 245 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą z mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 5 listopada 2003 roku sygn. akt II Ko 684/03 oraz z mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 lipca 2006 roku sygn. akt IVK 225/06 odbywał w okresie od dnia 9 stycznia 2004 roku do dnia 9 stycznia 2006 roku, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w okresie od dnia 24 kwietnia 2002 roku do dnia 24 grudnia 2003 roku w Ł. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubiną A. K. (1) w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz bił ją rękoma i kopał po całym ciele, przy czym na skutek pobicia zaistniałego w dniu 10 stycznia 2003 roku doznała ona obrażeń ciała w postaci słuczenia głowy z podbiegnięciami krwawymi tkance podskórnej twarzy, to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k.

V. w dniu 30 sierpnia 2002 roku w Ł. woj. (...) pobił konkubinę A. K. (1) na skutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania żebra IV i V oraz odmy opłucnowej po stronie lewej, skutkujących naruszeniem prawidłowych funkcji organizmu na okres powyżej 7 dni, to jest o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Łukowie po rozpoznaniu sprawy sygn. akt II K 263/15 wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 roku:

I. oskarżonego **R. Ł. (1)** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt I przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 159 k.k. w zb. art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 159 k.k. w zb. art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu R. Ł. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 kwietnia 2008 r. do dnia 15 lipca 2008 r.;

III. oskarżonego **M. G. (1)** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt II przestępstwa z tym, że przyjął, iż wyczerpuje ono dyspozycję art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego M. G. (1) uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt III przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 190 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

V. oskarżonego M. G. (1) uznał za winnego dokonania zarzucanych mu w pkt IV i V przestępstw z tym, że przyjmuje, iż stanowią one jeden czyn wyczerpujący dyspozycję art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 § 1 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone względem oskarżonego M. G. (1) kary pozbawienia wolności wymierzając jako karę łączną karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 5.785,92 (pięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt pięć 92/100) złotych tytułem wynagrodzenia za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonego R. Ł. (1) oraz na rzecz adw. T. T. (2) kwotę 1.136,52 (tysiąc sto trzydzieści sześć 52/100) złotych tytułem wynagrodzenia za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonego M. G. (1);

VIII. zwolnił obu oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki obciążają Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli M. G. (1) i jego obrońca oraz obrońca R. Ł. (1).

Oskarżony M. G. (1) w osobistej apelacji nie sformułował konkretnych zarzutów. Kwestionując swoją winę wniósł o uniewinnienie.

Obrońca M. G. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego podnosząc następujące zarzuty:

- w zakresie czynu z pkt. III wyroku:

a) obrazę przepisów postępowania to jest art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 par. 1 kpk mającą wpływ na treść orzeczenia polegającą na nienależytej ocenie wiarygodności zgromadzonego materiału dowodowego poprzez dowolną a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego konsekwentnie podającego, iż nie nakłaniał do popełnienia czynu

zabronionego i tym samym oparcie orzeczenia na wybiórczo wskazanych fragmentach materiału dowodowego bez wszechstronnej jego analizy.

- w zakresie czynu z pkt. IV wyroku:

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony M. G. (1) kierował do A. K. (1) groźby zabójstwa i pobicia, jej małoletniej córki K. K. i M. K. (1) przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonych uzasadnione przekonanie że zostaną spełnione podczas gdy inne obiektywne dowody, w tym przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego trafności orzeczenia nie potwierdzają.

- w zakresie czynu z pkt. V wyroku:

a) obrazę przepisów postępowania to jest art. 7 kpk i art. 410 kpk a nadto art. 201 kpk mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez oparcie wyroku skazującego na wybranych fragmentach materiału dowodowego, przy jednoczesnym pominięciu tych dowodów, które podważają zasadność wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku, ocenę materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej jego oceny, a nadto nie wyjaśnienie ewidentnych sprzeczności, w tym sprzeczności logicznych jakie wynikają z analizy zeznań pokrzywdzonej A. K. (1).

- naruszenie przez Sąd zasady obiektywizmu poprzez dowolną ocenę opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. Ł. (1) zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i podniósł następujące zarzuty:

I. Obrazę przepisów prawa materialnego w postaci:

1) Art. 63 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe zaliczenie oskarżonemu okresu rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary poprzez zaliczenie na poczet orzeczonej kary jedynie okresu tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 18 kwietnia 2008 r. do dnia 15 lipca 2008 r., mimo iż okres tymczasowego aresztowania oskarżonego w sprawie trwał od 18 kwietnia 2007 r. do dnia 15 lipca 2008 r.

2) Art. 85 § 1 k.k. poprzez zaniechanie połączenia orzeczonej wobec oskarżonego skazującym wyrokiem kary 2 lat pozbawienia wolności z karą prawomocnie wobec oskarżonego orzeczoną wyrokiem wydanym pod sygn. akt II K 333/07,

II. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

1) Oskarżony R. Ł. (1) dołączył w dniu 15 kwietnia 2007 r. do mężczyzn, którzy wspólnie z A. C. (1) udali się pod blok, gdzie mieszkał pokrzywdzony M. K. (1) oraz, że zainicjował on pobicie M. K. (1) zadając mu uderzenie jako **pierwszy**, jak również, że oskarżony R. Ł. (1) w jakikolwiek sposób wziął udział w pobicu M. K. (1) w dniu 15 kwietnia 2007 r.

2) Oskarżony R. Ł. (1) zadał w dniu 15 kwietnia 2007 r. uderzenie nożem w prawą okolicę szyi, powodując rym u pokrzywdzonego ranę ciętą okolicy prawej małżowiny usznej,

III. Naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, w postaci:

1) Art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej oceny dowodów

zgrupowanych w sprawie, co odnosi się. zwłaszcza do:

a) Uznania wyjaśnień oskarżonego R. Ł. (1) za niewiarygodne w całości, mimo iż oskarżony od początku konsekwentnie negował swój udział w zdarzeniu z dnia 15 kwietnia 2007 r. i nie przyznawał się do winy także składając

wyjaśnienia w trakcie posiedzeń w przedmiocie zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania; nadto zaś wyjaśnienia oskarżonego co do sposobu spędzenia przez niego wieczoru w dniu 15 kwietnia 2007 r. potwierdzają także zeznania świadka M. G. (2); nadto zaś zeznania żadnego z pozostałych uczestników zajścia nie potwierdzają udziału oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego,

b) jednostronnej oceny dowodu z zeznań M. A. z d. G. poprzez uznanie ich za niewiarygodne tylko ze względu na ich zbieżność z wyjaśnieniami oskarżonego oraz fakt pozostawania przez świadka z oskarżonym w bliskich relacjach w okresie popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu,

c) uznania za wiarygodne i niebudzące wątpliwości w zakresie sprawstwa oskarżonego zeznań pokrzywdzonego M. K. (1) składanych na etapie postępowania przygotowawczego, mimo że: w zeznaniach tych zachodzą rozbieżności co do faktycznego wyglądu poszczególnych osób biorących udział w zdarzeniu; nadto zaś Sąd uznał za wiarygodne i nadał walor pełnej wartości dowodowej zeznaniom pokrzywdzonego składanym w trakcie czynności okazania wizerunku oraz osoby oskarżonego, mimo że czynności te były poprzedzone nieoficjalnym okazaniem pokrzywdzonemu fotografii z wizerunkiem oskarżonego, gdy jeszcze miał on włosy jak również nieoficjalnym okazaniem pokrzywdzonemu osoby oskarżonego, co pozbawia następnie dokonaną czynność procesową okazania, wartości dowodowej,

d) uznania za niewiarygodne zeznań pokrzywdzonego M. K. (1) składanych na etapie postępowania sądowego, mimo iż pokrzywdzony wyjaśnił, z jakich przyczyn początkowo sprawstwo przypisywał oskarżonemu R. Ł. (1) i z jakich przyczyn pomylił osobę oskarżonego Ł. z osobą D. G.,

e) wadliwą ocenę dowodu z zeznań D. G. poprzez z jednej strony uznanie ich za wiarygodne odnośnie udziału D. G. w zdarzeniu, przyczyn wzięcia przez niego udziału w pobiciu pokrzywdzonego, z drugiej zaś strony, dokonanie ustaleń co do roli D. G. w zdarzeniu w sposób odbiegający od jego zeznań poprzez przypisanie skarżonemu Ł. zachowań, co do których D. G. zeznał, iż to on się ich dopuścił, co odnosi się zwłaszcza do zainicjowania uderzeń pokrzywdzonego,

f) uznanie, iż okolicznością świadcząca o sprawstwie oskarżonego jest fakt zatrzymania u oskarżonego zapalniczki z ukrytym rozkładanym ostrzem typu scyzoryk, mimo braku **jakichkolwiek** dowodów wskazujących na to, że to ten przedmiot został użyty wobec pokrzywdzonego w dacie zdarzenia,

g) uznanie, iż ro oskarżony R. Ł. (1) w dniu 15 kwietnia 2007 r. użył wobec pokrzywdzonego niebezpiecznego narzędzia w postaci noża, mimo iż w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest dowodów niebudzących wątpliwości, iż oskarżony w ogóle brał udział w tym zdarzeniu, nie ma zaś żadnych dowodów wskazujących na to, że to on miałby używać wobec **pokrzywdzonego** niebezpiecznego narzędzia,

2) Art. 5 §2 k.p.k. rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości nasuwających się na gruncie dowodu z okazania **pokrzywdzonemu** wizerunku i osoby oskarżonego i każdorazowym braku **pewności pokrzywdzonego** co do tego, iż **okazywana** mu osoba brała udział w zdarzeniu;

Mając na uwadze powyższe zarzuty, obrońca wnosil o zmianę skarżonego wyroku w skarżonym zakresie poprzez uniewinnienie oskarżonego R.(...) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższego wniosku, o uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zostaną łącznie omówione apelacje złożone przez oskarżonego M. G. (1) i jego obrońcę, gdyż pokrywają się one zakresowo, a pierwsza z nich nie zawiera wyodrębnionych zarzutów lecz ogólnie kwestionuje ustalenia sądu w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego.

I tak co do zarzutu obrazy art.7, 410 i 424 par.1 kpk poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego należy stwierdzić, że jest on chybiony. Jak wynika z uzasadnienia apelacji wadliwość oceny miałyby polegać na odmowie wiary wyjaśnieniom M. G. w części w której twierdził, że prosił A. C. (1) o umożliwienie mu kontaktu telefonicznego z pokrzywdzonym, zaprzeczał zaś by nakłaniał kogokolwiek do pobicia go. Dodatkowo skarżący wzmacnia zarzut tezą, że okoliczność ta nie znajduje oparcia w żadnych innych dowodach, natomiast z zeznań A. C. wynika, że do pobicia pokrzywdzonego doszło z jego własnej inicjatywy.

W przeciwieństwie do wyrwanych z kontekstu i wręcz zdawkowych uwag zawartych w środku odwoławczym Sąd I instancji wszystkie odnośne dowody poddał drobiazgowej analizie, co znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W rzeczywistości A. C. wielokrotnie zmieniał swoje wyjaśnienia i zeznania twierdząc początkowo, że do udania się do M. K. został przymuszony przez trzech nieznanym mu mężczyznom, a następnie przyznając, że to (...) czyli M. G. nakazał mu telefonicznie (podkreślał swój strach przed (...)) zabrać kogoś i pójść do pokrzywdzonego. Przyznał też, że jego rolą miało być wywabienie M. K. z budynku, gdyż pokrzywdzony go znał i się go nie obawiał.

Tak więc słusznie oceniając relacje A. C. Sąd uwzględnił ich wewnętrzne niespójności – niektóre wypowiedzi wykluczały się wzajemnie – zaś inne zostały wykluczone w oparciu o pozostałe dowody i logiczne wnioskowanie. Mianowicie jak wynika z prawidłowo obdarzonych w tej części wiarą relacji D. G., A. C. (1) zapytał go czy by nie poszedł „kogoś pobić”. W kolejnej wypowiedzi sprecyzował, że A. C. pytał czy by nie poszedł „pobić kolesia” „bo temu mężczyźnie trzeba coś wytłumaczyć”. Dalej podał też, że A. C. powiedział „trzeba pójść przestraszyć czy porozmawiać albo uderzyć”.

Ponadto ustalenia Sądu w tym zakresie znajdują oparcie w poprawnie ocenionych i słusznie obdarzonych wiarą zeznaniach pokrzywdzonego, z którego wypowiedzi istotnie wynika, że próbowano go przymusić do odbycia rozmowy telefonicznej z M. G. – więc był to również jeden z celów tego przedsięwzięcia – jednakże wobec jego odmowy natychmiast nastąpił atak.

Prawidłowo Sąd połączył w logiczną całość nasilające się groźby kierowane przez oskarżonego do pokrzywdzonego w tym również zapowiadające wyrządzenie fizycznej krzywdy, wyjątkowe nasilenie się kontaktów telefonicznych między oskarżonym a sprawcami pobicia w czasie poprzedzającym i następującym po zdarzeniu, kwestie motywacyjne towarzyszące działaniom oskarżonego, okrzyki osób uczestniczących w pobiciu pokrzywdzonego sugerujące, że działają w odwecie w jego imieniu. Wszystkie te elementy (których zresztą oskarżony nie kwestionował, lub kwestionował nieskutecznie) w połączeniu z przywołanymi powyżej dowodami dały Sądowi wystarczającą podstawę by przypisać M. G. podżeganie do pobicia pokrzywdzonego.

W świetle wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku jest oczywiste, że sprawcy pobicia M. K. nie byli inicjatorami tego zdarzenia, a ich działanie jest logiczną konsekwencją wcześniejszych zachowań oskarżonego. W tym miejscu trzeba też zaznaczyć, iż w obliczu tak poczynionych ustaleń nie stanowi przeszkody do przypisania M. G. tego czynu okoliczność, że nie zostały utrwalone rozmowy telefoniczne i wiadomości sms, za pomocą których kontaktował się z bezpośrednimi sprawcami przestępstwa.

Konkludując zatem, wyrwane z kontekstu zdanie wypowiedziane przez A. C. nie może skutecznie podważyć całego procesu wnioskowania przedstawionego przez Sąd w uzasadnieniu.

Kolejny zarzut odnosi do czynu zakwalifikowanego z art.190 par.1 kk i wskazuje na błąd w ustaleniach faktycznych, który - jak wynika z treści zarzutu - miałby wynikać z odmowy wiary wyjaśnieniom oskarżonego. I faktycznie Sąd Rejonowy odmówił M. G. wiary w tej części jego wypowiedzi, gdy zaprzeczał on by groził pokrzywdzonym, przy czym jak słusznie odnotowano w uzasadnieniu oskarżony sam jednak przyznał, że „w nerwach” mógł „powiedzieć coś, postraszyć”, zaznaczając jednocześnie, iż na pewno nic nie mówił „na dzieci”. Co więcej oskarżony potwierdził, że kontaktował się z pokrzywdzonymi jak również potwierdził cel tych kontaktów, a mianowicie żądanie rozliczeń majątkowych.

Niezależnie od tego czy powyższy zarzut został prawidłowo postawiony należało uznać go za chybiony, albowiem Sąd nie dopuścił się ani błędu w ustaleniach faktycznych, ani obraży prawa procesowego poprzez dowolną ocenę dowodów.

Ustalenia faktyczne w odniesieniu do tego przestępstwa zostały poczynione w oparciu o stanowcze i wzajemnie się dopełniające zeznania A. K. (1) i M. K. (1) wsparte dokumentacją połączeń telefonicznych oraz treścią zachowanych wiadomości tekstowych. Sąd poddał te dowody kompleksowej ocenie odpowiadającej regułom ustanowionym w art.7 kpk i w konsekwencji słusznie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części w jakiej pozostawały one w sprzeczności z dowodami uznanymi za wiarygodne.

Nie jest prawdziwe twierdzenie zawarte w uzasadnieniu apelacji, że M. K. nie obawiał się oskarżonego, a wręcz nie wiedział kim on jest. Pokrzywdzony nie tylko wiedział kim jest oskarżony, ale też wiedział od A. K. o jego porywczym charakterze. Zresztą M. G. był powszechnie znany w okolicy ze swoich kryminalnych wyczynów i równie powszechnie było wiadomo, że przebywa w zakładzie karnym.

Poza tym sama treść gróźb, które kierował do pokrzywdzonego oskarżony nawet bez wiedzy o tym do czego jest zdolny w pełni uzasadniała powstanie obawy, iż zostaną one spełnione.

Istnienia tejże obawy nie da się też skutecznie zakwestionować w oparciu o okoliczność, że pomimo gróźb pokrzywdzony nadal spotykał się z A. K. oraz na niektóre groźby starał się udzielać spokojnych odpowiedzi. Takie postępowanie pokrzywdzonego świadczy tylko o tym, że mimo agresji której doświadczał starał się nie dać zastraszyć, co nie oznacza, że nie żywił obawy odnośnie spełnienia gróźb.

Z uwagi na odnotowaną już zdawkowość apelacji nie można mieć pewności, czy omawiany zarzut odnosi się również do A. K., lecz dla porządku wypada tylko zauważyć, że w jej przypadku nie można mieć najmniejszych wątpliwości co do tego, iż w świetle ustaleń jak agresywnie uprzednio oskarżony zachowywał się w stosunku do niej, jej obawy spełnienia gróźb były również w pełni uzasadnione.

Ponadto wbrew twierdzeniu skarżącego zarówno A. K. (k.17 II Ko 81/12 SR w Tarnowie), jak i M. K. (k.80) zeznali, że oskarżony kierował groźby pozbawienia życia K. K., a Sąd słusznie uznał te dowody za wiarygodne.

Następne dwa zarzuty dotyczą czynu zakwalifikowanego z art.207 par.1 kk w zb. z art. 157 par.1 kk w zw. z art.11 par.2 kk i sprowadzają się do zakwestionowania oceny zeznań pokrzywdzonej, w szczególności w kontekście dowodów przeprowadzonych na wniosek obrony oraz dowolnej oceny biegłego z zakresu medycyny sądowej.

W uzasadnieniu apelacji na początku kilku odnośnych tez znajduje się prawdziwa, lecz również przez nikogo niekwestionowana – o pozostawianiu A. K. i M. G. w związku konkubenckim.

W następnym zdaniu skarżący wskazuje, że poza tym ustaleniem wszystkie inne są już wątpliwe jednakże nie pisze wprost z jakich przyczyn, skazując w tym przedmiocie na domysły.

I tak w kolejnym zdaniu apelujący wylicza świadków i stwierdza, że w oparciu o ich zeznania nie można zasadnie twierdzić, iż oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną. Idąc tym tokiem rozumowania z pewnością udałoby się przesłuchać wielokrotnie więcej świadków w oparciu o zeznania których również nie udałoby się tego udowodnić.

Jednakże Sąd I instancji dołożył należytej staranności i bardzo szczegółowo ocenił dowody z zeznań świadków wyliczonych w apelacji zestawiając je ze wszystkimi pozostałymi dowodami w tym z zeznaniami pokrzywdzonej i uczynił to na kartach od 3520 do (...), a ustalenia co do winy oskarżonego poczynił na podstawie innych dowodów.

Wyjątkowo drobiazgowo zostały omówione zeznania A. K. (1), a ich weryfikacja przeprowadzona na wszelkich dostępnych płaszczyznach zarówno w oparciu o relację A. G. (której zeznania także bardzo wnikliwie oceniono), zeznania M. F. i dokumentację lekarską, opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej i zeznania funkcjonariuszy policji R. Z., K. W., W. B., a także zeznania M. K. (1).

Kompleksowa ocena tych wszystkich dowodów skłoniła Sąd do trafnego wniosku, że świadkowie wyliczeni w apelacji bądź to nie mieli wiedzy o sytuacji w związku pokrzywdzonej i oskarżonego, bądź to przedstawiali ją w nieprawdziwym świetle. Słusznie tutaj podkreślono, że niektórzy z tych świadków popadali nawet w sprzeczność z oskarżonym, który nie zaprzeczał, że dochodziło do klótni.

Szczególny nacisk kładzie skarżący na „nie wyjaśnienie ewidentnych sprzeczności, w tym sprzeczności logicznych jakie wynikają z analizy zeznań pokrzywdzonej A. K. (1)”. Niestety pomimo jeszcze dwukrotnego powtórzenia tej tezy w uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący nie ujawnia, które sprzeczności są logiczne, a które ewidentne i konkretnie które z nich nie zostały wyjaśnione.

Rzeczywiście faktem jest, że pokrzywdzona w trakcie postępowania zmieniała zeznania, lecz okoliczność ta nie umknęła uwadze Sądu rozpoznającego sprawę i jej relacje zostały poddane skrupulatnej analizie o czym wspomniano powyżej. W wyniku tejże Sąd precyzyjnie wskazał w jakiej części i z jakich przyczyn dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, a w jakiej wiarygodności im odmówił i uczynił to w pełni respektując wszystkie obowiązujące w tym zakresie reguły.

W drugiej części omawianego zarzutu skarżący podniósł „naruszenie zasady obiektywizmu poprzez dowolną ocenę opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej”, a z uzasadnienia apelacji wynika, że „pogląd Sądu Rejonowego, że została pobita (pokrzywdzona) przez oskarżonego nie poparty żadnym rzeczowym argumentem jest całkowicie dowolny i winien skłaniać sąd orzekający do bardziej wnikliwej oceny jej zeznań”.

Tak więc pomimo zarzutu skierowanego w opinie biegłego z uzasadnienia wynika, że kwestionowana jest ponownie ocena zeznań pokrzywdzonej, co do której odniesiono się powyżej. Natomiast co do opinii biegłego pozostaje stwierdzić, że zarzucając dowolność jej oceny skarżący nie pokusił się o wykazanie tejże.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd prawidłowo ocenił opinie biegłego i dostrzegł niedoskonałość pierwszej z nich, co skutkowało wywołaniem dodatkowej opinii, która spełniła kryteria jasności i pełności. Okoliczność, iż biegły nie zdołał wiążąco ustalić mechanizmu powstania urazów stwierdzonych u pokrzywdzonej – jak słusznie uznał Sąd – nie dyskwalifikuje opinii, a przy stwierdzeniu, że brak jest podstaw do zanegowania tezy, że były następstwem pobicia, pozwala czynić ustalenia w tym przedmiocie w oparciu o inne dowody.

Oskarżony M. G. (1) swoją apelację poświęcił na zaprzeczenie jakoby dopuścił się zarzuconych mu przestępstw i ponowne przedstawienie swojej wersji wydarzeń, a zatem mając na względzie powyższą argumentację oraz treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, sąd odwoławczy był zmuszony potraktować zawarte w środku odwoławczym wywody jako li tylko powielenie wyjaśnień, którym odmówiono wiary. Forsowanie przez oskarżonego swojej wersji wydarzeń nie stanowi samo przez się żadnej przesłanki do weryfikacji oceny materiału dowodowego i zwielokrotnianie powtórzeń nie wpływa na wzmocnienie wiarygodności przedstawianej relacji.

Odnośnie apelacji wniesionej przez obrońcę R. Ł. (1) to zawiera ona szereg zarzutów poczynając od zarzutów obrazy prawa materialnego. I tak pierwszy z nich, który miał polegać na wadliwym zaliczeniu na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania stał się bezprzedmiotowy z uwagi na treść postanowienia o sprostowaniu zaskarżonego wyroku (k.3651).

Co do obrazy art. 85 par.1 kk to wystarczy nadmienić, iż obrazy takiej Sąd by się dopuścił, gdyby postąpił zgodnie z sugestią apelującego, albowiem w wydawanym wyroku możliwe jest połączenie jedynie kar tym wyrokiem orzeczonych, zaś w innych przypadkach dopuszczalność łączenia kar z różnych orzeczeń regulują przepisy dotyczące wyroku łącznego. Elementarność tej reguły zwalnia od dalszych wywodów w tym przedmiocie.

Kolejne zarzuty to ściśle ze sobą połączone zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych polegających na przypisaniu oskarżonemu udziału w pobiciu pokrzywdzonego oraz obrazy prawa procesowego poprzez wadliwą ocenę dowodów,

a także rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości nasuwających się na gruncie dowodu z okazania pokrzywdzonego.

Kluczowym dowodem, na którym Sąd I instancji oparł ustalenia i na podważaniu trafności oceny którego skoncentrował się skarżący, były zeznania M. K. (1), a dodatkowo prawidłowość wykonanych z jego udziałem czynności procesowych. W uzasadnieniu wyroku Sąd drobiazgowo przeanalizował kolejno składane przez pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym zeznania słusznie wyciągając wniosek, że na tym etapie przedstawiał on zasadniczo spójną wersję zdarzenia, racjonalnie tłumacząc wszelkie wynikające z ich treści nieścisłości.

Co więcej z zeznań tych wynika, że M. K. przedstawiał wiele szczegółów wyglądu sprawcy zbieżnych z wyglądem R. Ł. i chociaż nie dokonał rozpoznania z całkowitą pewnością to stopień tej pewności narastał, co Sąd trafnie powiązał z sytuacją, gdy oskarżony w trakcie okazania bez zezwolenia zwrócił się bezpośrednio do pokrzywdzonego.

Sąd odnotował okoliczność przeprowadzenia - na wstępnym etapie postępowania - okazania pokrzywdzonemu osoby oskarżonego oraz jego fotografii co nie zostało sformalizowane w postaci protokołów. Jednakże wobec następnie poprawnie przeprowadzonych czynności i w świetle zeznań pokrzywdzonego brak jest podstaw do uznania by te pierwsze wadliwe mogły skutkować negatywnym wpływem na ich wartość dowodową.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy poddał również szczegółowej ocenie zeznania składane przez M. K. w trakcie postępowania jurysdykcyjnego, precyzyjnie odnotowując zachodzące w ich treści zmiany i logicznie wykazując ich przyczyny. W bardzo rozbudowanym i przekonującym wywodzie - podzielanym przez Sąd odwoławczy - zostało przedstawione poprawne pod względem faktycznym i logicznym rozumowanie, które doprowadziło do zakwestionowania wiarygodności zeznań M. K. składanych na tym etapie postępowania w odniesieniu do udziału w zajściu R. Ł., gdyż ich celem było ewidentnie uwolnienie tego oskarżonego od odpowiedzialności.

Ponadto należy zauważyć - za Sądem I instancji - że zeznania pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Mianowicie A. C. (1) w jednej ze swoich relacji (k. 30) podał, że w pobiciu M. K. brał udział mężczyzna odpowiadający rysopisem oskarżonemu. Świadek A. K. (3) zeznał, iż w jego obecności D. G. oświadczył, że w pobiciu pokrzywdzonego brał udział R. Ł. (1) pseudonim (...) i Sąd nie znalazł podstaw by odmówić mu wiary. W dodatku wersję pokrzywdzonego pośrednio umacniają intensywne kontakty telefoniczne między M. G. i R. Ł. w okresie poprzedzającym i następującym po zdarzeniu, które zresztą R. Ł. chciał ukryć twierdząc, że nie zna M. G. i nie kontaktował się z nim.

Wszystkie wymienione okoliczności uprawniają do stwierdzenia, że przeprowadzona w ten sposób ocena zeznań pokrzywdzonego dokonana została z uwzględnieniem reguł, o jakich mowa w art. 4, 7 i 410 kpk, a więc jest wszechstronna, obiektywna oraz poprawna pod względem logicznym i faktycznym.

Wypada się natomiast zgodzić ze skarżącym, że brak jest jakichkolwiek podstaw by łączyć ze zdarzeniem znaną u R. Ł. zapalniczkę z ukrytym ostrzem, jednakże posłużenie się przez Sąd tym argumentem w uzasadnieniu pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Konsekwencją tak przeprowadzonej oceny dowodów musiało być uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, który zaprzeczał udziałowi w zdarzeniu, jak również uznanie za niewiarygodne zeznań M. A. z domu G.. Faktycznie jak podnosi obrońca jedną z przyczyn, która wywołała przekonanie Sądu o tym, iż alibi udzielane oskarżonemu nie jest prawdziwe, były bliskie stosunki łączące go ówczesnie ze świadkiem, co wydaje się być zupełnie racjonalne. Dodatkowym argumentem wzmacniającym to przekonanie było jednak unikanie przez świadka - w trakcie kolejnych zeznań - szczegółowego opisu przebiegu rzekomego spotkania z oskarżonym i wyrażanie opinii, że skoro stwierdził on, iż nie brał udziału w pobiciu to ona nie miała powodu by w to wątpić. Tego typu deklaracje dość jednoznacznie sygnalizują, że świadek dawał ochronę bliskiej osobie przyjmując na wiarę, że nie mogła popełnić przestępstwa skoro temu zaprzeczyła. Zatem ocena zeznań tego świadka z pewnością nie była jednostronna i przyczyną odmowy

przyznania jej zeznaniom waloru wiarygodności nie była ich zbieżność z wyjaśnieniami oskarżonego – jak to zarzucił apelujący.

Wbrew zarzutowi apelacji również ocena dowodu z wyjaśnień i zeznań D. G. została dokonana poprawnie, a Sąd poświęcił wiele miejsca w uzasadnieniu na wykazanie powodów dla których jedynie częściowo relacje tego świadka mogły być uznane za wiarygodne i dlatego właśnie w tej części. W tym celu zostały zestawione ze sobą relacje pokrzywdzonego i wszystkich napastników oraz wszelkie inne dowody, które po poddaniu wyczerpującej ocenie pozwoliły na adekwatną weryfikację tego dowodu.

Odnosząc się do zarzutu obraży art.5 par. 2 kpk, trzeba stwierdzić iż pomimo braku całkowitej pewności pokrzywdzonego co do rozpoznania R. Ł., nie zaistniały przesłanki do zastosowania tejże normy. Otóż zgodnie z przywołanym przepisem jedynie nieusuwalne wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, a w niniejszej sprawie wątpliwość powyższa została usunięta poprzez ustalenia poczynione w oparciu o inne - wymienione powyżej oraz w uzasadnieniu Sądu Rejonowego – wiarygodne dowody. Zatem Sąd odwoławczy stwierdzając, iż zebrane dowody pozwoliły na pełne odtworzenie okoliczności czynu przypisanego oskarżonemu, nie znalazł podstaw do zastosowania powołanego wyżej przepisu, podzielając również w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji.

Reasumując kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie wykazała, by Sąd Rejonowy procedując w sprawie, dopuścił się obraży przepisów postępowania, w tym także tych, o których mowa w apelacji, bądź popełnił inne uchybienia takiego rodzaju, że dyskwalifikowałyby one trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone wnikliwie i rzetelnie, a poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i wyprowadzone wnioski znajdujące swoją konkretyzację w dyspozytywnej części wyroku, są konsekwencją kompleksowej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Ocena dowodów dokonana została z uwzględnieniem reguł, o jakich mowa w art. 4, 7 i 410 kpk, a więc jest wszechstronna, obiektywna oraz poprawna pod względem logicznym i faktycznym.

Tok rozumowania Sądu został zaprezentowany w bardzo obszernych i wnikliwych pisemnych motywach wyroku (niemal w całości podzielanych przez Sąd odwoławczy), które odpowiadają wszystkim wymogom art. 424 kpk, w szczególności wskazują które dowody i dlaczego zostały obdarzone wiarą, a którym i z jakich przyczyn ten walor został odmówiony.

Sąd Rejonowy, orzekając o karach, miał w polu widzenia wszystkie dyrektywy ich wymiaru wynikające z art. 53 § 1 i 2 kk i w prawidłowy sposób je zastosował. W świetle ustalonych okoliczności przestępstw, wymierzone kary – w stosunku do żadnego z oskarżonych - nie mogą być uznane za surowe w stopniu rażącym.

Z tych wszystkich powodów, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze zostało wydane na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 par. 1 kpk oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.).

Artur Achrymowicz Włodzimierz Śpiewła Katarzyna Żmigrodzka